

Wzrost zainteresowania wynalazczością

Nowa ustawa o wynalazczości dała pozytywne skutki. Wynikiem uproszczenia postępowania patentowego i przyspieszenia wypłaty wynagrodzeń jest zwiększony napływ wniosków wynalazczych. Odpowiada mu większa liczba wydanych w roku 1973 patentów.

Według wstępnych danych, krajowych zgłoszeń patentowych napłynęło w 1973 roku około 5400. Jest to wpraw-

Program oszczędności paliw

Dokończenie ze str. 1

wstrzyma się likwidację tych odcinków linii kolejowych, które miały być zastąpione transportem samochodowym; kontynuować się będzie zmniejszanie częstotliwości kursowania samolotów na liniach krajowych (z wyjątkiem lotnictwa sanitarnego), zaostrezy się kontrole przebiegu samochodów ciężarowych i przyczep. Na niektórych trasach ograniczy się komunikację autobusową, jeśli jej funkcje będzie mogła bez trudu przejąć kolej. Autobusy i autokary zakładowe będą mogły być wykorzystywane jedynie do dowożenia pracowników do zakładów, szkół oraz dzieci — na kolonie i obozowiska.

Wszystkie resorty zobowiązane zostały do jak najbardziej oszczędnego, racjonalnego zużycia paliw ciekłych i olejów smarowych. Jednocześnie specjalną troską otoczony będzie nasz przemysł węglowy, który spełniać będzie coraz większą rolę w zaspokojeniu potrzeb kraju na paliwo energetyczne jak i w eksporcie.

W obliczu zmiennej i niepewnej koniunktury na rynkach świata zachodnich, ważne zadania przypadają naszemu handlowi zagranicznemu. Musi on dokonać wielkich wysiłków, aby z jednej strony zwiększyć efektywność polskiego eksportu, z drugiej zaś zmniejszyć skutki wzrostu cen dla naszej polityki importowej. (PAP)

Dochodzenie w sprawie zatrucia etylenoiminą

Wczoraj po wstępnych dochodzeniach Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu przekazała prokuraturze w Szczecinie akta sprawy, dotyczące zatrucia kilku pasażerów znajdujących się w przedziale pociągu jadącego ze Szczecina do Poznania 22 grudnia ubiegłego roku. Przyczyną zatrucia była tzw. etylenoamina — łatwo ulatniający się, trujący preparat chemiczny, przewożony tego dnia przez Marię B. Preparat ten przeznaczony był dla Zakładu Genetyki Roślin PAN. Istnieje podejrzenie, że jedna z zabranych z hurtowni butelek nie była dostatecznie zabezpieczona. (PAP)

Kolejny tydzień we wszystkich kioskach

W numerze m. in.: • Doświadczenia bez cudów, • Dyskrepcja po szwajcarsku, • Jak powstaje kapelusz, • Kurza Polityka oraz • Monolog Jerzego Miliana.

"Tydzień" rozpoczął także druk wybranych fragmentów nowej książki Jerzego Pełki "Królewski statek Bator", która jest opowieścią o dziejach naszego sławnego transatlantyku.

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, młgła, deszcz. Wiatr słaby, z południa. Temperatura od minus 2 stopni na wschodzie do plus 1 stopnia na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane wschodnie i południowo-wschodnie.

Dziś: serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Polskie zakłady przemysłowe w zjednoczeniach RWPG

Wypowiedź wiceministra Aleksandra Kopcia

Na zakończenie obrad 65 posiedzenia Komitetu Wykonawczego RWPG podpisano w Moskwie porozumienie o utworzeniu produkcyjnych i naukowo-technicznych zjednoczeń: „Intertekstilmasz”, „Interatomenergo” i „Interielektro”.

W ich działalności czynnie uczestniczyć będzie polski przemysł elektromaszynowy. Oto co na ten temat powiedział zastępca ministra przemysłu maszynowego Aleksander Kopiec w rozmowie z dziennikarzem PAP:

Przywiązujemy ogromną wagę do udziału w pracach nowych zjednoczeń i wiążemy z ich powstaniem bardzo duże nadzieje. Stwarzają one bowiem ogromne możliwości rozwoju produkcji międzynarodowego podziału pracy, specjalizacji, nor-malizacji i unifikacji produkcji w tak podstawowych dziedzinach wytwórczości jak maszyny dla włókiennictwa czy produkcja wyrobów elektrotechniki. Jako wytwórcy urządzeń automatycznych dla energetyki, będziemy również uczestniczyć w pracach zjednoczenia „Interatomenergo”, w którym z kolei szczególnie odpowiedzialna rola przypadnie producentom podstawowych urządzeń energetycznych w re-sorcie przemysłu ciężkiego.

Wykonali roczny plan zbiórki na NFOZ

Rolnicy ze wsi Kaliskowice, w gminie Mikstat (pow. os-trzeszowski) zameldowali wczoraj o wykonaniu tegorocznego — na 1974 r. planu zbiórki na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia.

Na ten cel rolnicy wpłacili 27 200 zł, tym samym zrealizowali oni swoje zobowiązania. (a)

Archiwum pamiętek Grodu Przemysława

Z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania, rozpoczęto kompletowanie zbioru pamiętek poznańskich, które będą w większości darami mieszkańców Grodu Przemysława. Zbierane materiały dotyczą wszystkiego, co jest nie-rozerwalnie związane z Poznaniem co pozwala na wzbogacenie wiadomości o życiu tego miasta. Wśród ofiarowanych materiałów znalazły się już m. in. widokówki, fotografie z końca XIX wieku, zdjęcia ludzi zasłużonych, wycinki z prasy, różnego rodzaju korespondencje, wspomnienia, plakaty, ryciny ulic, gmachów i pomników, a także wyroby rzeźmieńskie. Przyszłe Archiwum Pamiętek Poznańskich będzie jeszcze jednym zbiorem przedmiotów obrazujących przeszłość stolicy Wielkopolski. (PAP)

PAP

Ośrodek Elektroniczny GUS pracuje w Radomiu

W Radomiu rozpoczął działalność jeden z dwóch największych w kraju — po Warszawie — Ośrodek Elektroniczny Głównego Urzędu Statystycznego. Wyposażony on został między innymi w maszynę elektroniczną „Odra 1305”, pracującą z szybkością 600 tysięcy działań na sekundę i wykonującą jednocześnie 16 rozmaitych programów. Radomski ośrodek dysponuje też maszynami towarzyszącymi — drukarkami wierszowymi, czyt-

kami, przewijakami taśm magnetycznych oraz drukarnią offsetową.

Nowa placówka GUS-u w Radomiu otrzymała zadanie opracowania danych spisu ludowego, uczestniczenia w ogólnopolskich opracowaniach z zakresu gospodarki materiałowej; przetwarzania też będzie wyniki mikrospisu 1974, dane z zakresu sprawozdawczości inwestycyjnej, rolnictwa, przemysłu itp. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-950 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelný). Zbiłut Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesów nie zamawianych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO. Preksięstwo Upowszechniania Prasy Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9. 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029 F-11

Zapowiedź dalszych prześladowań w Chile

Szef chilijskiej junty wojsko wej gen. Pinochet, występując z noworocznym orędziem radio wo-telwizyjnym, oświadczył, że junta nie zamierza osłabiać represji wobec zwolenników obalonego Rządu Jedności Ludowej. Z jego orędzia wynika, że reżim dyktatorski nadal będzie dążył do zniweczenia zdobytych mas pracujących w Chile.

Jak informuje prasa argentyńska, żołnierze junty wtargnęli do Kliniki Psychiatrycznej przy Uniwersytecie w Santiago i aresztowali jej dyrektora, dr Andresa Varele. Oskarżono go o rzekome „ukrywanie ekstremistów”. Jednocześnie aresztowano wielu pracowników kliniki. Zostali oni poddani brutalnemu śledztwu, w czasie którego zastosowano tortury prądem elektrycznym.

Władze wojskowe aresztowały również 90 kobiet, które zostały oskarżone o „dokonywanie aktów terrorystycznych”.

Ministerstwo Pracy Chile podjęło decyzję w sprawie utworzenia nowego „zjednoczenia związkowego”. Na jego czele ma stanąć awanturnik polityczny, Venceslao Moreno, który pociągany był swego czasu do odpowiedzialności za łapownictwo, handel narkotykami i inne przestępstwa. (PAP)

Podziękowanie za wzorową pracę

Dokończenie ze str. 1

tyjno-gospodarczego kierownictwa Wielkopolski odwiedzi-li Słupce. Tak jak i w czasie poprzednich spotkań, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — po przekazaniu treści listu KC — zadawał wiele pytań do tyczących najżywniejszych problemów powiatu, jego ludzi pracy. Rozmawiano m. in. o sprawach rolnictwa, przemysłu, inwestycji oraz koniecznej w tym powiecie bazy kulturalnej. I tutaj w Słupcy list Komitetu Centralnego wyrażający słowa uznania i podziękowania za ubiegłoroczną pracę, dostarczył zebranym aktywistom wiele osobistej radości i satysfakcji.

Ze Słupcy niedaleka droga do największego obecnego jej zakładu przemysłowego — „Mostostalu”, wyrosłego zaledwie trzy lata temu w szczyrm polu. Zakład to niesłychanie potrzebny krajowi, a szczególnie ze względu na ciągłe dynamicznie rozwijającą się jego rozbudowę. Tow. Jerzy Zasada oraz towarzyszące mu osoby nawiązywały żywe bezpośrednie rozmowy z przedstawicielami załogi, interesując się ich pracą, warunkami bytowymi i życiem osobistym.

Takie same listy wręczone są przez członków i zastępców członków KC, członków Egzekutywy KW oraz kierowników wydziałów Komitetu Wojewódzkiego partii — egzekutywom komitetów powiatowych i zakładowych następujących przed siębiorstw: Węzła PKP Poznań — Wilda, ZNTK w Ostrowie. Ko-palni Węgla Brunatnego „Konin”, Zespołu Elektrowni Papierni — Adamów — Konin, Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „Delta” w Kaliszu, Zakładu Metalurgicznych „Pomet”, Chodziejskich Zakładów Porcelany i Porcelitu, Kaliskiej Fabryki Pluszu „Ruch”, Odlewni Żeliwa HCP w Śremie, Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3.

Ponadto członkowie Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego składają robocze wizyty w kilkunastu wielkopolskich zakładach pracy oraz w realizowanych na naszym terenie inwestycjach. Przekazują oni tam

tejszym organizacjom partyjnym, w imieniu Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, wyrazy podziękowania za dobrą ubiegłoroczną pracę. Omawiane są również najważniejsze zadania produkcyjne i socjalne roku bieżącego.

Spotkania takie odbyły się: na budowach hotelu „Polonez” oraz hali widowiskowo-sportowej w Poznaniu, w Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Modena”, Kaliskich Zakładach Koncentratów Spożywczych „Winiary”, Zakładach Metalowych Przemysłu Gumowego „Stomil” w Środzie, ZNTK w Pile, Obornickich Fabrykach Mebli, Wielkopolskich Zakładach Obuwia w Gnieźnie, ZREMB Gniezno, Zakładach Stolarski Budowlanej w Gnieźnie, Jarocińskiej Fabryce Obra-biark. J. T.

Kolejny etap unii celnej EWG

Poczynając od 1 stycznia br. sześć „starych” państw członkowskich EWG obniża o kolejne 20 procent cła pobierane w wewnętrznej wymianie towarowej. Równocześnie trzy nowe państwa członkowskie — Wielka Brytania, Irlandia i Dania — podejmują pierwszą regulację, która zbliża ich taryfy w handlu z krajami stowa EWG do obowiązujących we Wspólnym Rynku. Tym samym EWG realizuje kolejny etap unii celnej. Likwidacja cel w handlu wewnątrz wspólnoty ma nastąpić do dnia 1 lipca 1976 r. (PAP)

Telefony

Na stacji PKP w Ostrowie zginał 21-letni Tadeusz W., którego przejechał pociąg relacji Kalisz — Poznań.

Ze stacji kolejowej w Fobiedzkach przewieziono w ciężkim stanie do szpitala w Poznaniu 62-letniego Jana K. Został on potrącony przez pociąg w momencie, kiedy przechodził przez tor w miejscu niedozwolonym.

Mając na uwadze usprawnienie komunikacji MPK wprowadziło na linii „63” z pl. Wielkopolskiego na Górczyn 10 przegubowców. Kursują one częściej innymi, niż poprzednio ulicami i zapewniają liczny pasażerom dogodniejszą jazdę. (b)

„B” coraz większe

Lokomotywy znów nam staniały — mawiano niegdyś — i była w tej ironii porcja prawdy o zaopatrzeniu, o podziale funduszu inwestycyjnego. Obecnie te założeń między placą a towarami, między towarami a inwestowaniem są w pełni respektowane, czego dowodem ruch dochodów i równowaga na rynku. Ale przecież gospodarka po wikszej dochód narodowy w bardzo szybkim, dziewięć procentowym tempie, co roku musi chwytać równowagę na stopniu coraz wyższym. Czy nie stanie się to w końcu czynnością wymagającą cyrkowej zręczności?

Otóż te obawy podobne do pojawiających się wówczas, gdy ktoś bardzo obciąża budżet domowy wydatkami i troszczy się o odpowiednio do chody, występowały wśród ekspertów wreszcie, niż dało o sobie znać realne niebezpieczeństwo. Stąd dziś brak objawów niepokoju na rynku, stąd równy rytm produkcji i handlu na dwanaście następnych miesięcy. Każdy z przeczoznawców rozpatrujących tę kwestię powie o zbywnym wpływie inwestycji lokowanych w grupie „B” — środki spożycia — na politykę plac, zatem na stan zaopatrzenia sklepów, albo, jak kto woli, na stały wzrost wagi koszyka towarów, zatem — na powiększanie zawartości portfela. A oto jak temu „B” rosy obo brzuszki.

Weszliśmy pięćlecie wydatki grupy „B” miały udział około 18,5 procent. W roku 1971 wypadło już 21 procent u działu, natomiast w roku przyszłym wyjdzie na dwadzieścia osiem procent. Ta imponująca zwykła staje się jeszcze bardziej wyrazista, jeśli ją przedstawimy w postaci wydatków na konkretne resorły, na przemysły, które nie są abstrakcją, lecz dają towar znany w sklepie: konserwy, przetwory, odzież... Otóż — między — rokiem 1971 a 1974 (dane z planu zatwierdzonego przez Sejm) wydatki inwestycyjne na przemysł spożywczy zwiększyły się dwukrotnie, do ponad 31 miliardów zł w r. 1974, i równie dwukrotnie na przemysł lekki, do 15 miliardów złotych. W podziale funduszu inwestycyjnego w okresie tysiąca stu ubie-

głych i siedmiuset przyszłych dni wyraźnie faworyzowany jest przemysł, a w nim działający decydująco o nowoczesności oraz te, które dają towar do sklepów — właśnie te określane literką „B”. Efekty — no cóż, przyrost mocy w fabrykach pracujących na rynek w roku przyszłym wyceniamy się na sześćdziesiąt miliardów złotych... Tak to powstanie całkiem spory przemysł, który jest przecież materialną podstawą kolejnych zwykłych dochodów.

Polityka łączenia rozwoju społecznego z gospodarczym, tak ściśle określona na VI Zjeździe Partii i w pełni kontynuowana w czasie nadchodzącym, ma pełną społeczną akceptację, czego dowodem analiza sytuacji dokonana na Krajowej Konferencji Partijnej, wyniki gospodarcze obecnego roku, przebieg kampanii politycznych, wśród których wybory do rad narodowych uznają każdy za sprawę najważniejszą.

Przy tak intensywnym tempie rozwoju szczególne znaczenie ma szeroko pojmowana sprawność w dochodzeniu do tego, co ważne dla społeczeństwa konsumującego: terminowość i jakość produkcji w tych wszystkich wytwórniach żywności, odzieży, mebli, szybkie osiaganie tych wielkości (ilość, gatunek), które zapisano w projekcie. Ten techniczny punkt staje się szczególnie ważny, gdy w nadchodzących miesiącach w samym tylko dziale branż „B” trzeba będzie zorganizować produkcję w kilkudziesięciu nowych fabrykach i oddziałach, przygotować siatkę kadrową dla sterowania procesem powstawania dóbr wartych 60 miliardów zł w ciągu roku. Patrząc na niesprawność niejednego biura czy warsztatu zatrudniającego kilkanaście osób łatwo można sobie wyobrazić, jakie w skali krajowej trzeba rozwiązać rzeczywiste kłopoty, jaką wykonać robotę, aby powstał taki przemysł, w którym „grać” będzie zaopatrzenie, lista plac, transport po jawi się w porę i najważniejsza — robotnicy i inżynierowie o odpowiednich kwalifikacjach staną tam, gdzie powinni.

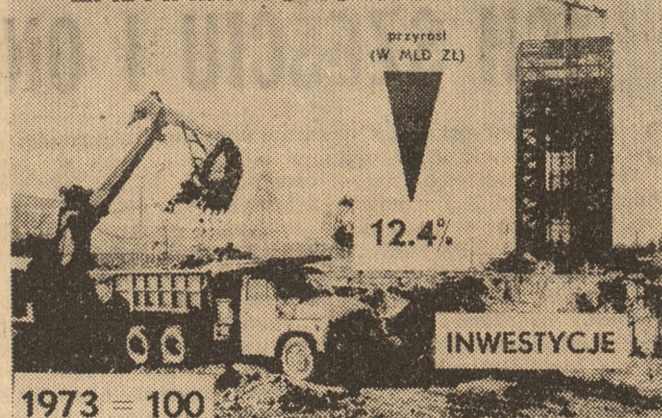
To zwrócenie uwagi wydatkuje się szczególnie na czasie, gdyż mimo najlepszych chęci

i uchwalał podejmowanych bardzo wysoko brakuje jeszcze czasem tej zwykłej sprawności, na dole, co daje efekty nader przykre. Oto dla przykładu słynne budownictwo towarzyszące — sklepy, pawilony, świetlice, szkoły, żłobki, ośrodki zdrowia — które powinny otwierać podwoje wraz z wrozwadzeniem lokatorów do nowych bloków — wciąż nie może stanąć na wysokości zadań wyznaczonych przez kierownictwo partyjne i państwowe. W 1972 roku całość tego rodzaju budownictwa oceniana była na 1 652 000 m kw, w 1975 ma się gnać 1 800 000 m kw, a w r. 1980 przekroczyć 3 600 000 metrów kwadratowych, a więc wykazać zwykłe dwukrotną. Te chwalebne i nieodzowne zamiary nie są jednak w pełni wykonywane. Tę niesprawność należy wyeliminować jak najszybciej.

I jeszcze jedno: rekordowe wręcz tempo narastania wydatków inwestycyjnych i otwieranie kasy dla tych wydatków, które nazywa się umownie inwestycjami dla ludzi (każdy wydatek ma za podmiot potrzeby społeczne) może sprawić wrażenie nieograniczonych wręcz możliwości natychmiastowego ułatwienia życia przez stawianie żłobków, domów kultury, szpitali, szkół — wszędzie, gdzie są tylko potrzebne. Otóż jest to iluzja. Fundusz inwestycyjny, a ściślej obciążenie dochodu narodowego tymi wydatkami do szło do rozmiarów krańcowych. Dla dokonania zaczętych już robót potrzeba obecnie pięciuset trzydziestu miliardów złotych; gdyby powiększyć to zaangażowanie w najbliższym czasie, to prócz bariery materialnej (brak maszyn, surowców, ludzi, towarów na pokrycie plac) nastąpiłoby całkowite wyczerpanie możliwości spotkania nowych potrzeb. Podjęcie nowych zadań w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. A na taki brak swobody manewru nie pozwoli sobie za dnie rozsądne społeczeństwo, zwłaszcza dziś, gdy sytuacja w światowej gospodarce zmienia się dość radykalnie, zarówno pod względem podaży, popytu jak też możliwości wytwórczych i technologicznych.

ROMAN LENCEWICZ

ZADANIA ROKU 1974



Realizacja zadań społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w 1974 r. wymaga dalszej intensyfikacji i usprawnienia procesów inwestycyjnych, zwłaszcza skracania cykli realizacji i poprawy jakości wykonawstwa. Globalne rozmiary nakładów inwestycyjnych w gospodarce mają zwiększyć się w 1974 roku o 12,4 procent.

Fot. — CAF

PO ZDROWIE DO WÓD

W ciągu ostatnich 10 lat 5-krotnie wzrosła liczba kuracji w uzdrowiskach. W ubiegłym roku z leczenia w sanatoriach, szpitalach, prewencji, przyrodolecniczych skorzystało blisko 590 000 pacjentów. W niedalekiej przyszłości przewiduje się objęcie różnymi formami opieki lekarskiej w uzdrowiskach około 2 mln osób rocznie.

Wyjazd do uzdrowiska przestał być, jak uważano do niedawna, jakimś szczególnym wyróżnieniem, uzyskiwanym zresztą drogą żmudnych zabiegów i wielomiesięcznych starań. Coraz krócej czeka się obecnie na skierowanie, coraz więcej chorych może rokrocznie leczyć swe dolegliwości w naturalnych warunkach. Nie oznacza to jednak, że aktualne możliwości leczenia uzdrowisk pozwalają na zaspokojenie wszystkich potrzeb. Przeciwnie — z każdym rokiem robi się w naszych uzdrowiskach coraz ciśniej. W 36 istniejących na terenie kraju chorzy mają do dyspozycji ponad 40 000 łóżek sanatoryjnych i szpitalnych. Połowę z nich zarządzają przedsięwzięcia uzdrowiskowe drugą zaś — uprawnione związki branżowe, instytucje i resorły. Nie jest to w sumie dużo, zwłaszcza że większość obiektów jest w efekcie wielu lat użytkowania maksymalnie wykorzystana, wymaga dodatkowych inwestycji, rozbudo-

wy, modernizacji i remontów. Zanim jednak te braki będą mogły być usunięte, zanim powiększy się liczba ośrodków leczniczych — na co potrzebne są poważne fundusze — minie trochę czasu. Z tym większą zatem wagą trzeba dysponować każdym miejscem w lecznictwie uzdrowiskowym, dbając jednocześnie o stworzenie choremu jak najlepszych warunków do odzyskania zdrowia.

Jak to wygląda w praktyce?

Wprawdzie określone przepisy regulują zasady udzielania świadczeń i skierowań do uzdrowisk, ale w praktyce ciężko spotkać się można z wieloma nieprawidłowościami. Badania kontrolne NIK w tym zakresie, a także poselska wizyta sejmowej Komisji Zdrowia, Sportu i Turystyki w niektórych uzdrowiskach przyniosły, niestety, wiele mało budujących przykładów. Potwierdza je dokonywana rokrocznie przez Zjednoczenie „Uzdrowiska Polskie” ocena zasadności wniosków na leczenie sanatoryjne, szpitalne itp. Są to za równo niedociągnięcia formalne, jak i bardziej zasadnicze.

Zdarza się np., że lekarskie rozpoznanie niezgodne jest z rzeczywistym stanem zdrowia pacjenta, że na kurację kierowane są osoby, którym zdrowie nie pozwala zdecydowanie na korzystanie z zabiegów. Bywa, że kwalifikuje się dane schorzenie do leczenia tam, gdzie profil uzdrowiska wyklucza korzystne efekty kuracji, a niekiedy pobyt w nim jest wręcz niewskazany. Dość dowolnie, jak to kilkakrotnie stwierdzono, kieruje się chorych do sanatorium bądź szpitala uzdrowiskowego, choć przecież i tu, i tam charakter opieki leczniczej jest odmienny. Zdarza się, że te same osoby kilkakrotnie w ciągu roku korzystają ze skierowań, co wobec niedoboru miejsc kuracyjnych ma szczególną wymowę. Z przeprowadzonych obserwacji wynika, że np. 1/3 tego typu błędnych skierowań spłata się w miesiącach letnich i to w szczególności atrakcyjnych uzdrowiskach, takich jak Krynica, Szczawnica, Inowrocław, Polanica czy Busko. Charakterystyczne, że pochodzą one przede wszystkim z dużych miast i wojewódzkich ośrodków selekcyjnych wszelkie wnioski.

Nie można oczywiście generalizować, że rozdział skierowań jest nieuczciwy, bowiem w ogólnej ich liczbie procent tych nieprawidłowych jest niewielki. Ale tym bardziej chyba wymagają baczniejszej uwagi, jako że w każdym konkretnym przypadku traci na tym ktoś chory, potrzebujący szybkiej opieki.

Przyczyn takich nieprawidłowości można dopatrywać się w istnieniu wielu dysponentów skierowań, dublujących niekiedy swoje role i zalecenia. Ale nie tylko. Bywa też, że zbyt mała jest rola konsultantów d.s. leczenia uzdrowiskowego i wszelkich innych instytucji, które opiniują wnioski. Często źródło błędów leży po prostu w nieświadomości lekarzy, którym brakuje pogłębionych informacji o wskazaniach i przeciwwskazaniach do leczenia w uzdrowiskach, o ich aktualnych zadaniach i strukturze. W akademiach medycznych brak jest dotąd wykładów na temat lecznictwa uzdrowiskowego, a nie zastąpią ich zupełnie okolicznościowe szkolenia. Dopiero niedawno w efekcie długofalowych

porozumień patronackich Zjednoczenia „Uzdrowiska Polskie” z niektórymi akademiami medycznymi zaczyna się mówić o wprowadzeniu specjalizacji lekarzy uzdrowiskowych. Zupelną nowością będzie także organizowanie ogólnych zajęć dydaktycznych dla studentów (m. in. w bieżącym roku w Krakowie) z myślą o leczniczo-usługowych potrzebach uzdrowisk.

Wszystko to ma tym większą wagę, że poza nieprawidłowymi wnioskami na leczenie zdarzają się też, niestety, i przypadki nie najlepszej opieki nad chorymi, jak np. oczekiwanie chorego przez kilka dni na zbadanie i zaordynowanie zabiegów.

Zadania — coraz większe

Z każdym rokiem rośnie liczba pacjentów, dla których najbardziej wskazane jest właśnie leczenie w uzdrowisku. Uprzemysłowienie kraju, motoryzacja i nowoczesne tempo życia powodują wzrost chorób wymagających rehabilitacji porażkowej, szereg schorzeń typowych dla osób starszych, choroby układu krążenia, trawienia i oddechowego. Do tego dochodzą także szybko narastające choroby zawodowe. Tym samym zwiększają się zadania lecznictwa uzdrowiskowego. Obok leczenia chorób przewlekłych, coraz bardziej rozszerzanej profilaktyki leczniczej, zwłaszcza w odniesieniu do osób pracujących w warunkach szkodliwych dla zdrowia, od przeszło 10 już lat realizowana jest też polska koncepcja rehabilitacji szpitalnej, a więc kuracji będącej bezpośrednią kontynuacją leczenia szpitalnego bądź w w przychodni specjalistycznej w miejscu zamieszkania. W ciągu minionych lat objęto tą formą opieki blisko 300 000 osób. W najbliższym czasie uzdrowiska mają mieć już 100 000 rocznie takich pacjentów, z bezsporną korzyścią zarówno dla nich samych — korzystają przecież z naturalnych środków leczniczych i warunków środowiska — jak i dla leczenia ogólnego, zyskującego w ten sposób deficytowe łóżka szpitalne.

Trzeba też dostrzegać szczególnie ważną i szybko rosnącą grupę pacjentów ze wsi: rolników i ich rodziny, od nie dawna bezpłatnie korzystających z leczenia uzdrowiskowego. W ub. roku dla ludności wiejskiej wygospodarowano 3 000 skierowań, w br. zwiększono tę liczbę do 8 000. Jak dotychczas większość pacjentów kierowana jest do uzdrowisk o profilu reumatologicznym — dają tu o sobie znać wieloletnie zaniechania w leczeniu tej choroby i jej skutków. Jako obowiązującą przyjęto też zasadę, że liczba skierowań dla rolników i ich rodzin nie powinna być mniejsza niż 10 procent ich ogólnej puli.

Oczywiste, że w trudnej sytuacji, kiedy brakuje wolnych miejsc uzdrowiskowych nie zawsze można w salomonowy sposób wyrokować o wyborze w pierwszej kolejności tego czy innego skierowania, wobec obiektywnych administracyjno-organizacyjnych trudności zawsze zapobiec wszelkim nieprawidłowościom w czasie kuracji pacjentów. Z tym większą jednak wagą powinny

Dokończenie na str. 4

ZOFIA GRABIAŃSKA

Handel Wschód — Zachód

Wielkie kontrakty 1973 roku

Czym zapisał się rok 1973 w kronikach światowego handlu i międzynarodowej współpracy gospodarczej? Zanim opublikowane zostaną dane statystyczne, przypomnijmy niektóre spośród wielkich i głośnych lub po prostu interesujących transakcji, zawartych w ciągu minionych 12 miesięcy.

Powszechne zainteresowanie wywołały kontrakty zawarte w tym roku między krajami Wschodu i Zachodu, zwłaszcza te, w których uczestniczyły największe potęgi gospodarcze. Rozwój stosunków gospodarczych Wschód — Zachód obserwowany jest na całym świecie ze zrozumiałą uwagą, a wszystkie ważniejsze wydarzenia w tej dziedzinie odbijają się głośnym echem. W minionym roku wydarzeń takich nie brakło. Zawarty został wieloletni kontrakt na sumę 8 mld dol. między Związkiem Radzieckim a amerykańską firmą „Occidental Petroleum”. dotyczący dostaw amerykańskich fosforów w zamian za radzieckie wyroby chemiczne oraz współpracy przy budowie wielkiej fabryki nawozów mineralnych w rejonie Kujbyszewa. ZSRR, Stany Zjednoczone i Japonia zawarły umowę o głównych zasadach wspólnego wydobycia gazu ziemnego w Jakucji, w myśl której USA i Japonia udzieli Związkowi Radzieckiemu kredytu w wysokości 3,4 mld dol., który będzie spłacany dostawami gazu począwszy od roku 1979. Włoska firma „Montecatini-Edison” podpisała kontrakt wartości 0,5 mld dol. na wybudowanie w ZSRR 7 fabryk chemicznych. Umowy te zasługują na uwagę zarówno ze względu na ich skalę, jak i na fakt, że obejmują

muja współpracę inwestycyjną, a więc dziedzinę szczególnie perspektywiczną w rozwoju międzynarodowych stosunków gospodarczych. Przykładów współpracy inwestycyjnej można zresztą, wciąż odwołując się do wydarzeń roku 1973, przytoczyć znacznie więcej. Zgodnie z podpisanymi w tym roku porozumieniami, włoska firma „Denora” wybuduje w ZSRR fabrykę chloru o wydajności 136 000 ton rocznie i fabrykę sody kaustycznej o wydajności 155 000 ton, NRF dostarczy Związkowi Radzieckiemu walcownik aluminium o wydajności rocznej 200 000 ton, firma „Salzgitter AG” z NRF wybuduje wielką wytwórnię polietylenu.

Zwraca również uwagę fakt, że Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne wykorzystują współpracę gospodarczą z wysoko uprzemysłowionymi krajami Zachodu dla rozwoju swoich przemysłów pracujących bezpośrednio dla potrzeb rynku. ZSRR zakupił w tym roku w Wielkiej Brytanii sprzęt dla fabryki żyłetek typu „Silver”, również z Wielką Brytanią zawarł umowę na dostawę projektu i obsługi inżynierskiej dla fabryki włókien syntetycznych w Mohylowie na Białorusi. Polska zakupiła licencję holenderskiej firmy „Van Houten” na produkcję czekolady — już w 1974 roku produkcja licencyjna będzie wynosiła 2 000 ton. W 1973 roku zakupiliśmy również licencję na pro-

dukcję papierosów „Marlboro”, których wytwarzanie już się rozpoczęło.

Kraje socjalistyczne stają się niewątpliwie coraz bardziej ce nionym partnerem w międzynarodowej współpracy gospodarczej, zarówno ze względu na chłonne rynki zbytu, jak i wysoki potencjał przemysłowy, naukowy i techniczny, stanowiący o atrakcyjności ich ofert w dziedzinie dostaw eksportowych i kooperacji produkcyjnej. Również rok 1973 przyniósł wiele potwierdzających to przykładów. ZSRR zawarł na przykład ze słynną szwedzką firmą „Alfa-Laval” umowę o wspólnej produkcji obrabiarek ze sterowaniem programowym. Umowa o współpracy przemysłu radzieckiego w wytwarzaniu niektórych typów obrabiarek została również zawarta z firmą „Gilde-meister” z NRF, z którą, notabene, kooperuje także polski przemysł obrabiarkowy.

Bardzo interesujący jest fakt, że Francja zgłosiła swój udział w budowie kombinatu celulozowego w Ust’ Ilmsku, który będzie wspólnym dziełem krajów RWPG. Firmy francuskie dostarczą dla tego kombinatu niektóre urządzenia i maszyny.

Zgodnie z zawartymi w 1973 roku umowami, kraje socjalistyczne będą aktywnie uczestniczyć w licznych przedsięwzięciach inwestycyjnych za granicą. Jugosławianie np. zbudują w centrum Bagdadu kom-

pleks gmachów dla Irackiej Rady Rewolucyjnej, elektrownię ciepłą w porcie Basra, elektrownię wodną w Islandii. W Pakistanie dzięki pomocy ZSRR powstanie pierwsza wielka stalownia. Rumunia zbuduje w Libanie cementownię o rocznej wydajności 800 000 ton.

Spośród wielkich transakcji 1973 roku szczególnie interesujące są oczywiście te, w których uczestniczyła Polska. Zawarliśmy w minionym roku m. in. bardzo interesującą transakcję kompensacyjną z Marokiem — dostarczać będziemy siarkę w zamian za dostawy fosforów. Jednocześnie wybudujemy w Maroku fabrykę kwasu siarkowego o wydajności 1 milion ton rocznie — największy tego typu zakład na kontynencie afrykańskim.

Trzy zachodnioeuropejskie towarzystwa żeglugowe (z Hamburga, Liverpoolu i z Amsterdamu) zamówiły u nas 5 nowocześniejszych statków — kontenerowców, które kursować będą na linii Europa zachodnia — Zatoka Meksykańska.

Warto na koniec przypomnieć, że zawarliśmy dwie transakcje podobne do umowy o budowie warszawskiego hotelu „Forum”. Jedną z firm szwedzkich wybuduje w Warszawie 37-piętrowy wieżowiec dla przedstawicieli firm zagranicznych, zaś firmy francuskie wybudują na zamówienie „Orbisu” 6 nowych hoteli.

JACEK POPRZECZKO

Najlepsi wychowawcy młodzieży

Plebiscyt na „Najlepszego mistrza, nauczyciela i wychowawcę młodzieży” posiada w naszym województwie duże tradycje. W ubiegłym roku miał on jednak charakter wyjątkowo masowy: przeprowadzono w 164 zakładach pracy, wylonił w pierwszym etapie 1081, w drugim 296 najbardziej popularnych mistrzów zawodu. Blisko 70 tysięcy rzesza młodzieży, biorącej udział w plebiscyście (najlepiej zorganizowanym w Poznańskich Zakładach Graficznych im. Marcina Kasprzaka, w Kopalni Węgla Brunatnego w Koninie, „Tonsilu” we Wrzesznie, Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie i kaliskim „Runotexie”) wyloniła 37 najlepszych mistrzów. Wśród nich znaleźli się — pracujący w poznańskich zakładach: Stefan Musielak, z PKP, Eligiusz Świątkowski z PZG im. M. Kasprzaka, Stanisław Brzostowski z Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych, Tadeusz Nowak z „Pometu”, Marian Wagner z „Elektromontażu”, Jarosław Gruszkiewicz z „Wiepofamy”, Tadeusz Żółtowski i Kazimierz Sarnawski z HCP, Szepepan Jankowiak z ZNTK, Leokadia Kostecka z „Polleny-Lechii”, Antoni Polaczynski z MPK i Andrzej Jarosz z Poznańskich Zakładów Przemysłu Spożywczego. (ask)

Refleksje z sali sądowej

ICH SZEŚCIU I ONA JEDNA

B ar „Frykas” przy ul. Czeremu z pomocą. Jest przecież nie wonej Armii w Poznaniu, na odludziu, lecz w jasno oświetlonym lokalu gastronomicznym — w centrum Poznania. Ktoś z personelu baru lub któryś z konsumentów z pewnością zauważył więc napad i zaalarmuje MO.

Tymczasem dziewczyna, przeskakując kieszonkę Kazimierza Z., znajduje nóż. Jeden z tych, którzy ciasnym pierścieniem otaczają Kazimierza Z. i jego „rewidentkę” bierze nóż, otwiera go, przekłada z ręki do ręki. Lęk coraz bardziej obezwładnia ofiarę napadcy.

Dziewczyna nie znajduje w kieszeniach pieniędzy. — Może są w skarpetkach? — mówi ktoś z obstawy i rozkazuje Kazimierzowi Z. kolejno unosić nogi. Chodzi o ułatwienie „pracy” „rewidentce”. Ta wkrótce znajduje 470 złotych. Potem bierze nóż i jego ostrze przykładają Kazimierzowi Z. do brzucha. — Nie ruszaj się — mówi. Teraz dwóch mężczyzn przystępuje do ponownego przeszukania kieszonki na pastowanie. Znajdują 5 złotych i stwierdzają: — Golec, nie warto się już nim zajmować. — Dziewczyna kląde nóż na stoliku i wraz z całą obstawą podchodzi do bufetu, by przepić zrabowane pieniądze.

Kazimierz Z. chwilę stoi przy stoliku, a potem wybiega z baru. W pobliżu — na ulicy czeka.

Pod barem zatrzymuje się radiowóz MO. Kazimierz Z. opowiada funkcjonariuszom co go spotkało. Razem wchodzi do baru, gdzie poszkodowany rozpoznaje sprawcę napadu. Jest nim Jadwiga Forszpaniak. Wszyscy pozostali sprawcy uciekają.

Pod barem zatrzymuje się radiowóz MO. Kazimierz Z. opowiada funkcjonariuszom co go spotkało. Razem wchodzi do baru, gdzie poszkodowany rozpoznaje sprawcę napadu. Jest nim Jadwiga Forszpaniak. Wszyscy pozostali sprawcy uciekają.

Czym wytłumaczyć opisany przebieg napadu na Kazimierza Z.?

Sprawcy wiedzieli, że w barze „Frykas” przebywa wiele osób ich pokroju lub kompletnie pijanych. Dlatego mogli przewidywać, że mało kto pośpieszy z pomocą napadniętemu (np. zawiadamiając MO). Możliwość taką musieli brać jednak pod uwagę i już sam ten fakt pozwala mówić o ich szczególnej zuchwałości. Oczywiście, że tego rodzaju demonstracja pogardy dla podstawowych norm społeczno-prawnych może być dziełem jedynie osobników w znacznym stopniu zdemoralizowanych.

Jednostką taką jest właśnie 24-letnia Jadwiga Forszpaniak. W 1970 roku za drobny kradzież otrzymała karę pozbawienia wolności — zawieszoną pod warunkiem podjęcia stałej pracy. Zlekceważyła ten obowiązek nałożony przez Sąd i w rezultacie trafiła do zakładu karnego. Po wyjściu stamtąd ponownie dokonała kradzieży. Kara — 10 miesięcy pozbawienia wolności: odzyskała ją w styczniu 1973 roku i od razu wróciła do pasyżniczego trybu życia (nierząd), a 19 marca dokonała napadu rabunkowego.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał J. Forszpaniak (zam. przy ul. Za Bramką) na 6 lat pozbawienia wolności, grzywnę w wysokości 1200 zł, utratę praw publicznych na 2 lata. Po odbyciu wspomnianej kary pozbawienia wolności oskarżona zostanie poddana 2-letniej

mu nadzorowi kuratora (wyrok nie jest prawomocny).

Orzeczenie to stanowi jeden z wielu przykładów świadczących, że pasyżniczy tryb życia traktowany był jako okoliczność wpływająca na zastrzeżenie kary. Piszę: „był traktowany” bowiem wyrok w sprawie J. Forszpaniak zapadł przed uchwałą (z 18 października 1973 r.) Sądu Najwyższego, która nie tylko podaje — pierwszą wiazącą dla orzecznictwa — definicję pasyżniczego trybu życia, ale również dokładnie precyzuje jak i kiedy zastrzeżenie kary sprawcy, który jest pasyżem, uchwała stanowi wyraz jeszcze surowszego niż dotychczas traktowania przestępców, którzy nie uczą się i nie pracują, uzyskując środki utrzymania w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, ze źródeł sprzecznych z tymi zasadami lub wręcz z dokonywania przestępstw.

Jak więc teraz — po wytycznych Sądu Najwyższego — brzmiałby wyrok w sprawie Jadwigi Forszpaniak? Zapewne orzeczenie mówiłoby nie tylko o karze pozbawienia wolności, grzywnie, utracie praw i nadzorze, ale również o zastrzeżeniu kary. Istotne jest przy tym, że wobec sprawców, którzy wrócili do pasyżniczego trybu życia i przestępstwa, z reguły powinien być orzekany zastrzeżony rygor wykonania kary.

Można przytoczyć sporo takich przykładów — świadczących o ważnym znaczeniu dyrektyw Sądu Najwyższego dla zwalczania pasyżniczego trybu życia. Istotne jest przy tym, że wobec sprawców, którzy wrócili do pasyżniczego trybu życia i przestępstwa, z reguły powinien być orzekany zastrzeżony rygor wykonania kary.

Pisząc jedynie o karaniu i wykrywalności — zawężamy problem przeciwdziałania pasyżnictwu. Jednakże profilaktyka w tym zakresie to odrobina szerszy temat.

MICHAŁ ŁUCZAK



Jerzy Pertek — „Druga mała flota”, wyd. III rozszerzone. Str. 476, 50 zł.
Bogusław Kogut — „Zbuntowana”, wyd. III, powieść. Str. 322, 25 zł.
Vilhelm Moberg — „Kraina zdrajców. Opowieść o ludziach zapomnianych przez historię”. Seria Dzieł Pisarzy Skandynawskich. Szwedzka powieść historyczna. Str. 267, 26 zł.
Jerzy Pertek — „Koszarze wyrzucił na morze i ocean”. Str. 153, 12 zł.
Stanisław Misakowski — „Mój stary, dobry świat”. Str. 122, 10 zł.

Po zdrowie do wód

Dokończenie ze str. 3

być rozpatrywane wszelkie wnioski, zwłaszcza w odniesieniu do osób nie pracujących, rencistów, członków rodzin, także i rolników. Ze statystyk wynika, że są to grupy ludności stosunkowo najrzadziej korzystające z wyjazdów do sanatoriów, w przypadku takich osób bywa to często spowodowane koniecznością pozostawienia w domu w okresie nasilenia prac polowych.

W najbliższej przyszłości przewiduje się tam, gdzie to jest możliwe rozbudowę uzdro-

wisk, a także lokalizację nowych w miejscowościach, które mają ku temu warunki i na terenie woj. białostockiego. Wypytano już 18 takich miejscowości, w których z czasem mają powstać uzdrowiska. Jest więc nadzieja, że za kilka lat każdy chory po ciężkim zabiegu, w przypadku poważnego schorzenia czy innych wskazań będzie mógł być natychmiast skierowany na leczenie czy rehabilitację w jednej z placówek uzdrowiskowych.

ZOFIA GRABIAŃSKA

SPORT-SPORT

Polscy szybownicy odlecieli do Australii

Ostatniego dnia roku — 31 grudnia 1973 odlecieli do Australii na mistrzostwa świata ekipa polskich szybowców. Drużyna polska odleciała do Wiednia samolotem PLL „Lot”, który pilotował były mistrz i wicemistrz świata — Edward Makula. Jeden z najlepszych zawodników w historii światowego szybowictwa, zwyciężył swym młodszym kolegą jak najlepszych wyników w zbliżających się mistrzostwach. A fakt, że te długą podróż polska ekipa rozpoczęła pod dowództwem Makuli — wszyscy uznali za dobry omen.

Oto co powiedzieli przed odlotem przedstawiciele PAP członkowie naszej reprezentacji: Kierownik ekipy — Tadeusz Rejman: „W Australii po raz pierwszy startować będą polscy reprezentanci w szybowictwie. Nie będą to łatwe mistrzostwa, gdyż na starcie staną ponad 80 pilotów z 26 krajów. Jesteśmy jednak dobrej myśli, gdyż do tej pory ze wszystkich mistrzostw rozegranych w dalekich krajach powracaliśmy z medalami”.

Trener kadry — Józef Dankowski: „Jedziemy do Australii z takimi samymi szansami, jak na wszystkie dotychczasowe mistrzostwa. Posiadamy — dzięki ośrodkowi badawczo-rozwojowemu szybowictwa w Bielsku-Białej — do bre szybowce, nie ustępujące klasie najlepszych w świecie. Zawodnicy są również dobrze przygotowani do mistrzostw, o czym świadczą liczne rekordy Polski ustanowione w mijającym roku. Mamy również nowoczesny sprzęt nawigacyjny. To wszystko sprawia, że jesteśmy w dobrym samopoczuciu”.

Franciszek Kępka — trzykrotny brązowy medalista mistrzostw: „Pora, by zacząć kolekcjonować medale z innego kruszcza. Wprawdzie nie będą startować w mojej klasie ubiegłorooczni mistrz i wice mistrz świata, ale spodziewam się silnej konkurencji. Jęde do Australii, by walczyć o zwycięstwo”.

Stanisław Kluk — brązowy medalista ubiegłoroocznych mistrzostw: „Mam jeszcze lepszy szybowiec, niż w Jugosławii, gdzie wywalczyłem brązowy medal. Je-

śli dopisze szczęście — tak bardzo potrzebne w przelotach — postaram się na „Jantarze-1” nie sprać zawodów. Mam nadzieję, że nie znamy nam bliżej warunki pogodowe, nie będą miały większego wpływu na nasz start”.

Debiutanci — Stanisław Wujczak i Henryk Poznań odpowiadają wspólnie: „Postaramy się nie być gorszymi od naszych rutynowanych kolegów. Jeśli wypełnimy ten plan — na pewno będzie dobrze”.

Z Wiednia ekipa odleciała samolotem Australijskich Linii Lotniczych, 2 stycznia Polacy przybędą do Adelajdy, a następnie udać się do miasta mistrzostw — Waikele, gdzie 6 stycznia rozpocznie się oficjalny trening, a w tygodniu później — 12 I nastąpi start do dwutygodniowych mistrzostw.

Puchar Świata dla hokeistów ZSRR

W Colorado Springs hokeiści ZSRR, występujący pod firmą reprezentacji Moskwy, zdobyli cenne trofeum — Puchar Świata. Jest to już drugi triumf ekipy radzieckiej w Pucharze Świata. W ostatnim meczu na lodowisku Colorado Springs Moskwa pokonała University Denver 9:1 (2:0, 5:0, 2:1).

Drugie miejsce w turnieju zapewniła sobie CSRS, reprezentowana przez Dukę Jihlavy. O trzecie miejsce walczyć będą studenci z Denver z Amerykanami.

Wkrótce losowanie europejskich rozgrywek piłkarskich

W dniu 16 bm. odbędzie się w Paryżu losowanie europejskich rozgrywek piłkarskich — 1974 r.

Rozlosowane zostaną ćwierćfinały trzech największych turniejów klubowych — Pucharu Europy, Pucharu Zdobywców Pucharów oraz Pucharu UEFA, w którym uczestniczą piłkarze chorowskiego Ruchu.

Tego samego dnia odbędzie się także losowanie grup eliminacyjnych mistrzostw Europy 1974-76 seniorów oraz drużyn młodzieżowych (do 23 lat).

Do mistrzostw seniorów zgłoszono 32 kraje, w tym także Polska. Zespoły podzielone zostaną na osiem grup eliminacyjnych. W grupach mecze będą rozgrywane systemem „każdy z każdym”. Eliminacje zostaną przeprowadzone w okresie od 1 kwietnia 1974 do 31 stycznia 1976 r. Ćwierćfinały rozegrane zostaną w kwietniu i maju 1976 r., natomiast turniej finałowy w czerwcu 1976 r.

Do mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych (do 23 lat) zgłoszono 23 kraje.

Przebywający na tournée w Kanadzie polscy hokeiści rozegrali 1 stycznia kolejny mecz w miejscowości Williams Lake. Polacy zremisowali z tamtejszą drużyną Stampedes 5:5 (3:3, 0:0, 2:2).

W międzynarodowym turnieju hokejowym juniorów, rozgrywanym w norweskiej miejscowości Stavanger, młodzi reprezentanci Polski przegrali z NRF 3:6 (0:2, 0:1, 3:3). Trzy bramki dla Polaków uzyskał Marek Muzelek.

Brytyjski jacht „Adventure” prowadził w zeglarskich regatach dookoła świata. Polskie jachty zajmują następujące pozycje: „Copernicus” — 10 i „Olago” — 12.

„Totek” płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 29 grudnia 1973 r. stwierdzono:

Liga angielska: 9 rozv. z 13 traf. — wygr. po 32 354 zł; 162 roz. z 12 traf. — wygr. po 1 787 zł; 1 649 roz. z 11 traf. — wygr. po 176 zł i 10 596 rozv. z 10 traf. — wygr. po 27 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 30 grudnia 1973 r. stwierdzono: 1 rozv. z 6 traf. — wygr. 1 000 000 zł; 3 rozv. z 5 traf. prem. — wygr. po 735 498 zł; 272 rozv. z 5 traf. zwyk. — wygrane po 11 703 zł; 12 375 rozv. z 4 traf. — wygr. po 321 zł i 217 881 rozv. z 3 traf. — wygr. po 19 zł.

Następne dwa losowania Toto-Lotka oraz sześciocyfrowej końcówki banderoli odbędą się w dniu 6 bm. w studio TVP w Warszawie.

„Mały Lotek”

Na zakłady „Mały-Lotek” z dnia 2 bm. wpłynęło — 4 293 363 zakłady z tego na wygrane przypada kwota: 6 440 704 zł.

Wylosowane zostały następujące liczby:

1. 20. 21. 24. 31.

Wylosowana banderola: sześciocyfrowa: 856303; pięciocyfrowa: 56203; czterocyfrowa: 6393 i trzy-

ty wie 23 kraje. Rozgrywki przeprowadzone będą podobnym systemem jak mistrzostwa seniorów. Eliminacje będą trwały od 1 sierpnia 1974 do 31 grudnia 1975 r. (o-b)

ISK klasyfikuje polskich piłkarzy na III miejscu na świecie

Na trzecim miejscu w świecie za Włochami i Brazylią sklasyfikowana została polska reprezentacja.

Zachodniemiecka Agencja Sportowa ISK opublikowała swą listę najlepszych drużyn świata w sezonie 1973, przyznając naszym piłkarzom wysoką trzecią pozycję. Pierwsze miejsce zajęli reprezentanci Włoch, którzy rozegrali w 1973 r. 8 spotkań, nie ponosząc ani jednej porażki i nie tracąc bramki. Włosi pokonali m. in. Brazylię 2:0, Anglię 2:0 i Szwecję 2:0.

Na drugim miejscu znaleźli się mistrzowie świata Brazylijczycy, którzy grali ze zmiennym szczęściem podczas ostatniego turnieju o Europie, przegrywając m. in. z Włochami i Szwecją.

Jak podkreślają zgodnie wszyscy komentatorzy, Polska była jedną z największych niespodzianek minionego roku. Nasi reprezentanci wyeliminowali z mistrzostw świata wysoko notowany zespół Anglii. Podkreśla się, że Polska rozegrała w 1973 r. największą ilość spotkań — 16, odnosząc 10 zwycięstw, 3 mecze remisując i trzy przegrywając.

Dodatkni bilans mają także piłkarze NRD, którzy awansowali na 4 miejsce w świecie przed mistrzami Europy — reprezentantami NRF. NRD rozegrała 14 spotkań, odnosząc 11 zwycięstw. W pierwszej dziesiątce znalazły się tylko dwie drużyny południowo amerykańskie — Brazylia i Argentyna. Na uwagę zasługuje reges polskostwa Węgierskiego, które było przed laty w czołowie światowej. W 1973 r. Węgrzy nie wygrali ani jednego meczu.

Eksmistrzowie świata — Anglijcy są na dalekim 11 miejscu. (o-b)

Szkolny turniej w hokeju na lodzie

27 zespołów zgłosiło swój udział w turnieju drużyn szkolnych w hokeju na lodzie, jaki za kilka dni rozpocznie się na sztucznym lodowisku Bogdanów. Główna nagroda dla zwycięzców w imprezie organizowanej staraniem Sekcji Hokeja na Lodzie Wojewódzkiej Federacji Sportu i HKS-u Bogdanów, jest puchar ufundowany przez redakcję „Expressu Poznańskiego”. Zapowiada się więc zaciekła rywalizacja młodych hokeistów. Organizatorzy przyszykowali dla wszystkich sprzęt ochronny.

Początek turnieju w dniu 7 stycznia. Dokładny terminarz ustalon zostanie w czasie spotkania z opiekunami i kapitanami zespołów, jakie odbędą się dzisiaj o godz. 17 na lodowisku Bogdanów. (zb)

Konno na Śnieżkę

W pogodne dni równia pod Śnieżką przypomina ruchliwy, kolorowy deptak dużego miasta. Bo jakże to — być w Karpaczu, czy Szklarskiej Porębie i nie „zaliczyć” wygodnym wyciągiem najwyższego szczytu Karkonoszy? No i jeszcze jeden magnes — słynne „marsjańskie talerze” — no we obserwatorium i schronisko, budowane żmudnie od kilku lat. A na szczycie góry trzeba obowiązkowo rzucić pieniądze na posadzke starej kaplicy, bo kto rzucił monetę, jeszcze tu wróci...

Rzadko kto z zasapanych, poganianych przez napierający tłumek turystów ma czas w przedśionku kaplicy odczytać napis wyryty na kamiennej tablicy, który głosi: „Dla Józefa Odrowąż-Pieniążka, który w podróży swojej był i w tem miejscu, a do kraju i rodzinie swojej nigdy nie powrócił...” Tablica upamiętnia fakt, że la tem 1828 r. pod Śnieżką zginął młody student z Warszawy. Był jednym z wielu naszych rodaków, którzy zanim odkryto uroki Tatr odwiedzali Karkonosze.

Bolesław Krzywousty w Karkonoszach

...zatem Bolesław zebrawszy mnogie rycerstwo otworzył no wą drogę do Czech, w czym może być porównany z Hannibalem i jego nadzwyczajnymi wyczynami”. Tak właśnie zaczyna się w kronice Galla Anonima opis przejścia Bolesława Krzywoustego przez góry w XII wieku. Przypuszczalnie tymi górami było wschodnie obniżenie Karkonoszy.

Pierwszy polski opis wyprawy w Karkonosze pochodzi z 1677 r. Zdobywcą Śnieżki, był wówczas podkanclerzy litewski, Michał Kazimierz Radziwiłł, który wjechał na nią konno. „Diariusz peregrinacji” spisał kronikarz wędrowki, Teodor Billewicz. Polacy, pochodzący z płaskich jak stół równin Mazowsza czy Wielkopolski odkrywali w Karkonoszach nieznane zupełnie krajobrazy. Dlatego najwyższy szczyt tych

gór nazywali z przejęciem „górami olbrzymią”, „najwyższą górą”, „kopa”, często powtarzało się określenie „śniegowa góra”, od którego już bardzo blisko do współczesnej nam Śnieżki.

Turyści w lektkach

Prawdziwą kopalnią wiedzy o dawnej turystyce w Karkonoszach okazały się księgi pamiątkowe, wydane w schroniskach tego rejonu już od 17 wieku. Księgi te stały się podstawą interesującej publikacji „Ossolineum” pobra Ryszarda Kincla, wydanej ostatnio w serii „Wiedza o ziemi naszej”.

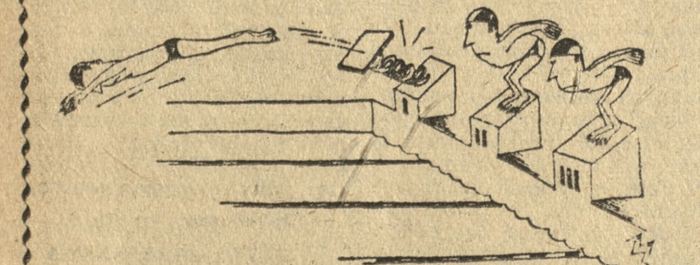
Kilkakrotnie zwiadał Karkonosze Fryderyk Skarbek, pisarz, historyk, co znalazło odbicie w jego twórczości. Stanisław Belza po pobycie w Karkonoszach wydał książkę pt. „W górach olbrzymich”. Po karkonoskich ścieżkach wędrowali m.in. Hugo Kołłątaj, Wincenty Pol, Kornel Ujejski, Roman Zmorski. W czerwcu 1830 r. na Śnieżce była prawie cała rodzina Radziwiłłów, w tym znana piękność Eliza Radziwiłłówna, w której kochał się na stepie tronu pruskiego, później szary cesarz Wilhelm I. Zapis w księdze pamiątkowej pozwolił ustalić, że karkonoskimi szlakami wędrował Józef Wybicki, autor Mazurki Dąbrowskiego.

Księżna Izabela Czartoryska dotarła aż do górnych, mrocznych Śnieżnych Kotłów. Księżna jak wielu innych bogatych turystów nie trudziła swych nóg, bo niesiona była w lektkach. Stąd też ówczesni przewodnicy musieli także występować w roli... tragarzy. Wspomina o tym pierwszy polski informator turystyczny o Cieplicach, wydany w 1850 r.

Za niespełna rok na Śnieżce ma zostać otwarte nowe schronisko górskie, w kształcie jak wspomniane „marsjańskie talerze”. Może zgodnie ze starym obyczajem będzie ono miało swą księgę pamiątkową...

BRUNO BROŻYŃIAK

HUMOR I SATYRA



Pracownicy poszukiwani

Kopalnia Węgla Kamiennego „Rozbark” w Bytomiu, ul. Chorzowska nr 12 — przyjmie **MEŻCZYZN** w wieku od 18 do 40 lat do pracy pod ziemią, w charakterze górników, młodszych górników, robotników niewykwalifikowanych.

Wynagrodzenie wg tabeli płac obowiązującej w przemyśle węglowym.

Dla zamieszkowców zakwaterowanie w Domach Górników.

Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia Kopalni — telefon nr 81-22-81, wewn. 653.

3247-K2

Poznańska Spółdzielnia Mleczarska — zatrudni zaraz z terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego:

- kobiety i mężczyzn do produkcji trzmielowej,
- palaczy kotłów wysokoprężnych,
- maszynistów chłodziarek.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w mleczarstwie.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela — Sekcja Kadr, Poznań, ul. Dzierżyńskiego nr 382, pokój nr 10, telefon 200-61.

3962-K1

Spółdzielnia Pracy „Reklamodruk” w Poznaniu, ul. Żydowska 15/18 — zatrudni w systemie pracy nakładowej:

- kobiety w zawodzie grawerów w metalu,
- sztanecerów z własnym balansem minimum 20 t nac., oraz
- eloksyatorów z własnym oprzyrządowaniem.

3259-K2



NIE ZAPOMNIJ ZŁOŻYĆ KUPONÓW

„KOZIOŁKÓW”,

a zapewnisz sobie udział w podwójnym losowaniu gry — samochodu marki „Syrena 105” oraz wysokiej premii pieniężnej.

510-K1

Praca • Nauka

Uczennicę przyjąć, ukończoną 18 lat. Pracownia — Piekary 11.

14977g

Przyjmie opiekunkę lub oddam niemowlę w dom. Zgłoszenia: plac Młodej Gwardii 9 m. 7.

15990g

• Sprzedaż

Wózki dziecięce najnowsze modele — poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu.

14012g

Pomidory 3 metry wysokie, owoc dorodny, czerwony, słodki, 25 kg z krzewu, owocują do przyniosu ków — nasiona wysyła: Zofia Pahlke, Barcińska 24, 88-170 Pałocice. Porcja 20 zł, wysyłka 8,50. Zapłać przy odbiorze.

1050p

• Lokale

Katowice — M-3 spółdzielcze lub Tychy — M-3 spółdzielcze zamienie na M-3 spółdzielcze w Poznaniu. Zgłoszenia pismem: „3677” — Biuro Ogłoszeń, Katowice.

3169-K2

Wynajmę pokój młodemu małżeństwu. Luboń, ulica Cieszkowskiego 4. Zgłoszenia: w godz. 17-20.

16171g

Przetargi

OBWIESZCZENIE

„Polmo-Motozbyt” P. P. Poznań-Antoninek, ul. Goryśława nr 9 — podaje do wiadomości P. T. Klientów, że dnia 15. I. 1974 r. o godz. 9, w sali przedsiębiorstwa (adres jw.) odbędzie się

I LICYTACJA

uszkodzonego w czasie wypadku drogowego, samochodu marki Syrena 105, nr silnika 136789, nr podwozia 210216, rok produkcji 1973. Cena wywoławcza — 17.760 zł.

O kupno w drodze licytacji publicznej mogą się ubiegać osoby prywatne, które uiszcza wpłatę w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, tyt. rękojmi — na konto bankowe przedsiębiorstwa w NBP IV O/M Poznań nr 1221-6-4094 — najpóźniej w przeddzień licytacji.

Wymieniony pojazd można oglądać dnia 12. I. 1974 r. w godz. od 9-12.

Uwaga! „Polmo-Motozbyt” P. P. nie udziela żadnej gwarancji na sprzedany pojazd, jak również nie odpowiada z tyt. rękojmi za ukryte wady techniczne.

502-K1

• Nieruchomości

Działkę pod budowę w Piątkowie pilnie kupię — minimum 600 m². Szczegółowe oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16960g.

• Różne

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 13970g



NIE KAR NAWAŁ,
LECZ WYGRANYCH NAWAŁ...
W STYCZNIOWEJ
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ!

3975-K2

Dnia 29 grudnia 1973 r. zasnął w Bogu, w 63 roku życia, mój ukochany mąż, ojciec i dziadek

JÓZEF ABRAMOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia 1974 r. o godz. 13 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

Pograżeni w smutku
żona i syn z rodziną

Zalasewo 47, pow. Poznań. 16277g

Dnia 1 stycznia 1974 r. zasnął w Bogu mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

STEFAN JAKOWLEW

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona
żona z rodziną

Poznań, Kilińskiego 3 m. 9. 16280g

Dnia 31 grudnia 1973 r. zmarł nasz długoletni pracownik

MARIAN MAŃKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia 1974 roku o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
oraz współpracownicy
PRB PCB „Cerbudowa” — Poznań
503-K1

W dniu 27 grudnia 1973 r. zmarł nasz długoletni i wzorowy pracownik

JANINA RUMIŃSKA

Pogrzeb odbył się w dniu 31 grudnia 1973 r. na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy
Spółdzielczego Przedś. Handlu
WZSP w Poznaniu
9179-K1

Dnia 30 grudnia 1973 r. zmarła w 80 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, najtroskliwsza, pełna dobroci matka, teściowa i babunia, śp.

MARIA MARGOWSKA z TYKWIŃSKICH

Msza św. żałobna i pogrzeb odbędą się dnia 3 stycznia 1974 r. o godz. 15 na cmentarzu Św. Piotra w Gnieźnie,

o czym w głębokim żalu zawiadamiają
dzieci i wnukowie

Poznań, Szczecin. 16191gpr.

Dnia 31 grudnia 1973 r. zasnął w Bogu ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 82

FRANCISZEK CIEŚLAK

podporucznik Powstania Wielkopolskiego, eweryt PKP, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 stycznia 1974 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
rodzina

Poznań, Szymborska 10. 16281g

Dnia 1 stycznia 1974 r. zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 84

IGNACY MAGDZIARZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie.

W smutku pograżona
żona z rodziną

Poznań, ul. Smolna 3 m. 7. 16339g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 stycznia 1974 r. zmarł, przeżywszy lat 51

TADEUSZ WIELGOSZ

magister ekonomii

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 stycznia 1974 r. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona
rodzina

Dnia 31 grudnia 1973 r. zmarła nieśmieszna rzemieślniczka krawieckiego w Gostyniu

MAGDALENA KOBUSIŃSKA

mistrz krawiecki

odznaczona Honorową Odznaką Rzemiosła i Złotą Odznaką za szkolenie uczniów.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 stycznia 1974 r. o godz. 13 w Gostyniu. Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie składają

Zarząd i członkowie
Cechu Rzemiosł Różnych w Gostyniu
16266g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 31 grudnia 1973 r. odszedł od nas ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 72

WACŁAW ZIELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 stycznia 1974 r. o godz. 8.05 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Strapiona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Czarnkowska 26 m. 2. 16334g

Dnia 31 grudnia 1973 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 76, śp.

KATARZYNA STEFAŃSKA

z domu Kołdyka

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 stycznia 1974 r. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżeni
synowie z żonami i dziećmi

16303g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 31 grudnia 1973 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 87, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN WIŚNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 stycznia 1974 r. o godz. 14 w Swarzędzu na cmentarzu przy kościele.

W smutku pograżona
żona z rodziną

Swarzędz, Jesionowa 4. 16286g

Dnia 1 stycznia 1974 r. o godzinie 19 zmarła w Bogu moja najukochańsza żona, troskliwa matka, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 60, śp.

WŁADYSŁAW AMBROŹAK

z d. Rozmiarek

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 stycznia 1974 r. o godz. 11.10 na cmentarzu parafialnym na Górczynie.

W smutku pograżeni
mąż, córki, zięć, wnuczka
i rodzina

Poznań, ul. Chociszewskiego 12 m. 6.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 31 grudnia 1973 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 89 roku życia, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

ANTONI JEŻEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 stycznia 1974 r. o godz. 13 na cmentarzu w Wirach.

W smutku pograżona
rodzina

16311g

Dnia 28 grudnia 1973 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany brat, szwagier, wujek i kuzyn, śp.

STANISŁAW BANASZAK

Pogrzeb odbył się w Strzałkowie, dnia 31 grudnia 1973 r.

W smutku pograżona
rodzina

16185g

W dniu 31 grudnia 1973 r. zmarł po ciężkiej chorobie, w wieku 43 lat, nasz ukochany mąż, tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek

CZESŁAW KRYSZTOFIK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 stycznia 1974 r. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim, ul. Piątkowska.

W smutku pograżone
żona z córkami i rodziną

Poznań, Gwardii Ludowej 27 m. 9. 16326g

Dnia 1 stycznia 1974 r. zmarł mój drogi mąż, brat, szwagier i wujek, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 71

STEFAN PILC

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 14.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
żona z rodziną

16301g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 stycznia 1974 r. odszedł od nas na zawsze, po ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz i. droższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62, śp.

FELIKS WOŹNIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 bm. o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
żona z rodziną

Poznań, ul. Wojska Polskiego 75. 16296g

Dnia 30 grudnia 1973 r. zmarła po ciężkiej chorobie nasza kochana ciocia, przeżywszy lat 64

MARIA WOLNA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 bm. o godzinie 14 w Krotoszynie.

Rodzina

16260g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 grudnia 1973 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 60, moja najdroższa siostra, szwagierka, nasza kochana i troskliwa ciocia, człowiek o wielkim i szlachetnym sercu, śp.

BOGUMIŁA KUCHARSKA

Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego nastąpi w dniu 4 stycznia 1974 r. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Pograżone w żalobie i smutku
siostra i rodzina

Poznań, Łozowa 93 m. 5. 16292g

Za udział w pogrzebie śp.

ANTONIEGO HAJDROWSKIEGO

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Współpracownikom Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka, Rodzinie, Znajomym oraz Lokatorom za złożone wieńce, kwiaty i kondolencje

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z synem i synową

16066g

Koleżance

mgr KRYSZYŃSKIE MEDYCKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają

Rada Pedagogiczna
pracownicy administracji oraz słuchacze
Technikum Chemiczno - Spożywczego
Zaocznego w Poznaniu

16158g

Koleżki mgr. inż.

JANOWI RUTKOWSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Żony

składają

Kierownictwo — Rada Zakładowa — POP
i współpracownicy
Biura Projektów Przemysłu Gumowego
„Stomil” — Pracownia w Poznaniu

9180-K1

Dyrektorowi Hieronimowi SZCZEPANIAKOWI

wyrazy serdecznego współczucia
z powodu zgonu

Matki

składają

Dyrekcja — Rada Oddziałowa — POP
oraz współpracownicy
RSW „Prasa - Książka - Ruch”
O/R Poznań - Zachód

9170-K1

TEATRY

OPERA — g. 11 „Halka” (przedstawienie zamknięte), g. 19 „Straszny dwór”.

MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”, POLSKI — nieczynny.

NOWY — g. 10 i 13 „Chłopcy z Placu Broni”.

MARCINEK — g. 17 „Czy Państwo do straszdylo”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12 „Cudowny kożuszek” (wg. 7 l.), g. 14, 16, 18, 20 „Nieszczęścia Alfreda” (fr. 16 l.).

KDF PALACOWE — g. 19 „W kregu zia” (wl.-fr. 16 l.).

APOLLO — g. 11, 15 seanse zamknięte, g. 19 „W pustyni i w puszczy” (pol. 7 l.).

BAŁTYK — g. 10, 12, 13, 15, 17, 30 „El Dorado” (USA 14 l.).

GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Gang Olsena” (duń. 16 l.).

GRUNWALD — g. 16, 18 „Człowiek orkiestra” (fr. 14 l.), g. 20 „Znikający punkt” (USA 18 l.).

GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Droga do Saliny” (fr. 18 l.).

MALTA — g. 16, 18 „Nowa misja korsarza” (fr. 11 l.), g. 20 „Zdradzieckie gry miłosne” (czes. 16 l.).

MINIATURA — g. 15, 30 „Wódz Indian — Tecumseh” (NRD 11 l.), g. 17, 30 „Droga do Saliny” (fr. 18 l.).

KOSMOS — g. 17, 30 „Czekając na życie” (ang. 16 l.).

OLIMPIA — g. 10, 12, 13, 15, 17, 30 „Nie zastępowaj się razem” (fr. 16 l.).

OSIEDLE — nieczynny.

PANCERNIAK — g. 17, 30 „Na samym dnie” (NRD 18 l.).

PRZYJAZN — nieczynny.

RIALTO — g. 10 seanse zamknięte, g. 12 „Buleczka” (pol. 6 l.), g. 14, 16, 18, 20 „Zbrodnia czy ofiara” (jap. 18 l.).

RUSALKI (Swarzedz) — g. 15, 17, 30 „Boy Friend” (ang. 11 l.).

SCALA — g. 16, 18, 20 „Lala” (wl. 16 l.).

TECZA — nieczynny.

WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Serafino” (fr.-wl. 16 l.).

WCZASOWICZ (Puszczkowo) — g. 14, 15, 16, 18, 20 „Zberek” (ang. 14 l.).

WILDA — g. 10, 12, 30 „Wilki morskie” (rum.-NRD 11 l.), g. 15, 30, 18, 20 „Kabaret” (USA 16 l.).

WRZOS (Lubon) — g. 18 „Dramat zardosci” (wl. 16 l.).

WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 30 „Kapsyry Marii” (fr. 11 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Białowieża” — „Wysięc Pokoju” cz. III — „Kaukaz”.

DZURY

SZPITALA: internia, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 28/33; okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Kryszewicza 7.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki); Telefon Zaufania — nr 586-57 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 78 (dyżurny nocne), Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i mi-
nuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel.
siedmiu stolic; 8.35 Bydgoski kon-
cert rozrywk.; 9.05 Mel. bez słów;
9.30 Słynne zespoły ludowe; 10.08
Non stop polskich melodii; 10.30
„Na spotkanie dnia” — powieść;
10.40 Przegląd zawsze ubezpie-
czony; 10.45 Tylko na instrumen-
tach; 11 Muzyka lud.; 11.25 Co się
chać w świecie; 11.30 Kone. przed-
bejnalne; 12.20 Walce na muzyce-
nej antenie; 12.40 Dom i my; 13
Walce na muzycznej antenie; 13.30
Walce na muzycznej antenie; 14
„Człowiek i środowisko” — ga-
węd; 14.05 W XIX-wiecznym sa-
lonie; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35
Jazz na poludnie; 15.05 Listy z Pol-
ski; 15.10 W kregu włoskiej pio-
senki; 15.30 Estrada przyjaźni; 16.10
Z polskiej fonoteki; 16.30 Aktual-
ności kulturalne; 16.35 Rytmom-
niom; 17 Studio Młodych; Radio-
kurier; 17.20 Mistrzowie lek-
kich baterii; 17.40 Przeboje 30-lecia;
18 Muzyka — Aktualności; 18.25
Dziennik muzyczny; 19.15 Gwiaz-
dy światowych estrad; 19.45 Rytm.
rynek, reklama; 20 Muzyka roz-
rywkowa; 20.20 Z albumu kolek-
cyjnego muzyki; 21 Koncert ży-
wych; 21.50 Muzyka; 22.15 Karn-
awale w rytmie; 22.30 Studio no-
wości; 22.05 Korespondencja z za-
granic; 23.10 Karnawałowe rytm-
y; 0.05 Kalendarz Kultury Pol-
skiej; 0.10 Koncert żywych od Po-
ludni zagranic; 0.15 dla rodzin w
kraju; 0.30 Program nocny z Po-
znania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10,
12, 05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym
tygłiu; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55
Muzyka spod szlachy; 9 Serena-
da D-dur op. 11 na orkiestrę; 9.40
Tu Radio Moskwa; 10 Kronika
kulturalna; 10.15 Muzyka baroku;
10.40 Nie ma marginesu; 11 VIII
Kwartet smyczkowy R-dur; 11.35
Radiowa poradnia rodzinna; 11.40
Choroby wenetyczne nadal groź-

Warzywa dla miasta

Aby poprawić strukturę żywienia

Według zaleceń dietetyków warzywa i owoce powinny być nieodzownym składnikiem naszego menu. Ich niedobór powoduje skutki, ujemne dla naszego organizmu.

Lekarze zalecają wprowadza-
nie do wspólnego niemowlę-
stwa do diety dzieci, soków i
przecierów, surówek z owo-
ców i warzyw aby uzupełniać
stałe ewentualne niedobory wi-
tamin. Konieczne są one w ży-
wieniu ludzi dorosłych, zapo-
biegają m. in. sklerozie i sta-
rzeniu się organizmu.

Wśród dietetyków i żywie-
niowców trwają co prawda
dyskusje co do norm spożycia
owoców i warzyw, lecz samej
zasady nikt nie kwestionuje.
Np. znany naukowiec, dyrek-
tor Instytutu Żywności i Ży-
wienia w Warszawie prof. dr
med. Aleksander Szczygiel jest
zdania, że taka norma roczna
na osobę w Polsce powinno
być 150 kg warzyw i 50 kg owo-
ców. Trzeba by zatem zjadać
codziennie po 400 gramów wa-
rzyw.

Jak jest z tym spożyciem napr-
awę w praktyce, tego nikt dokład-
nie nie wyliczył. Dysponujemy
tylko danymi wyrywkowymi, re-
prezentatywnymi dla pewnych
grup ludności. Przeważa jednak
opinia, że owoców zjadamy w Pols-
ce po 38 kg na osobę. Zarazem pla-

nuje się aby w roku 1980 Polacy
spożywali średnio po 53 kg owo-
ców, a w roku 1990 po 72 kg.

Jak to wygląda w Poznaniu
i Wielkopolsce? Z różnych wy-
liczeń sprzedaży i oceny spo-
życia naturalnego (własne
ogródki, działki) można wnio-
sować, że zjada się u nas oko-
ło 80 kg warzyw na osobę rocz-
nie i po 35 kg owoców. Z tego
wniosek, że trzeba aktywizo-
wać produkcję oraz sprzedaż
warzyw i owoców w naszym re-
gionie.

To zadanie spoczywa obec-
nie przede wszystkim na spół-
dzielczości ogrodniczej. Po prze-
jęciu agend Przedsiębiorstwa
Państwowego „Warzywa i
Owoce”, zajmuje się ona rów-
nież prowadzeniem własnych
sklepów warzywnych w Pozna-
niu zaopatrywaniem bezpo-
średnim sklepów i kiosków
PSS i spółdzielczości inwalid-
kiej. Wojewódzki Związek
Spółdzielni Ogrodniczych i
Pszczelarskich, który powstał
w miejsce Okręgu Centrali
Spółdzielni Ogrodniczych w
Poznaniu, prowadzi obecnie bez-
pośrednie dostawy towaru do

tysiąca sklepów w Poznaniu
i w województwie poznań-
skim.

Na takiej organizacji dostaw
zyskuje klient. Zaopatrzenie
wyraźnie się poprawiło. Towar
jest lepszy jakościowo, świeży,
może być natychmiast przece-
niany w razie pogorszenia się
jego jakości, a także wycofany
ze sprzedaży.

Rosnące spożycie warzyw w na-
szym regionie nakłada obowiąz-
ek skupu do roku 1980 o 20 procent
więcej warzyw, to znaczy 85 000
ton, z czego na zaopatrzenie ry-
nku Poznania i województwa prze-
znaczać się będzie około 50 000 ton
warzyw rocznie. Jeszcze większa
dynamika musi cechować pro-
dukcję owoców. Skup w r. 1950 ma
być o 60 procent wyższy niż obec-
nie. Trzeba będzie odebrać od pro-
ducentów 20 000 ton owoców, z cze-
go na zaopatrzenie rynku we-
wnętrznego przeznaczy się 18 000
ton.

Rozwój handlu warzywami i
owocami wymaga, oczywiście,
wielkich inwestycji (magazyny,
przechowalnia, chłodnie).
Jeśli np. w minionym cztero-
leciu zainwestowano 109 mln
zł, to do 1985 r. trzeba będzie
wydać następne 200 mln zł aby
zaspokoić potrzeby samego
Poznania, dla województwa su-
my te muszą być jeszcze więk-
sze. Budowa przechowalni w
Zegrzu będzie kosztować od 60
— 70 mln zł. Konieczne jest
również rozwinięcie na szerszą
skale uszlachetniania artyku-
łów owocowo-warzywnych
aby ich przygotowywanie do
spożycia nie zajmowało gos-
podiniom zbyt wiele czasu.

(mp)

INFORMUJEMY

Dzisiaj od godz. 9.30 do 11 w se-
kretariacie przy ul. Robotniczej 5
emeryci ZNTK mogą odbierać bi-
lety do Opery.

W styczniu br. Muzeum Wyzwo-
lenia m. Poznania na Cytadeli be-
dzie nieczynny z powodu konser-
wacji eksponatów.

Na Grunwaldzie powstaje Dzielnicowy Dom Kultury



z zarządzaniu w przedsiębiorst-
wach”, cz. I; 13.30 — Turniej cze-
rech skoczni (z Innsbrucku); 15.20
— TTR — Fizyka, I, 14; „Zmiany
stanu skupienia”; 15.55 — TTR —
Botanika, I, 20; „Rozmnażanie,
wzrost i rozwój roślin wyższych”;
16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 —
III TV Festiwal Widowskich Lalko-
wych dla Dzieci — Wsiewołod
Kurdinnow; „Ilja Murmiec”.
Adaptacja i reż. — Natalia Gleb-
ska, Michał Zarzecki, Włodzisław
Teatr Lalki i Aktora „Miniatura”
w Gdańsku; 17.40 — PKF; 17.50
— „Montenegro” — piosenki i me-
lodie Czarnogóry; 18.20 — Film
krótkometrażowy; 18.40 — „Dziś
burza mózgów” — program publ.;
19.10 — Przypomnimy, radzimy;
19.20 — Dobranie i Dziennik (ko-
lor); 19.15 — „Człowiek ucieka” —
fab. film ang.; 21.55 — „Ekspres-
s 42”; 22.40 — Dziennik (kolor);
22.55 — Wiadomości sportowe i
sprawozd. z konkursu czterech
skoczni.

PROGRAM II: 17.15 — Ambicje
po polsku — „Inżynier z Ułani-
na”; 17.35 — „Tęczy Głowa”
„Whele” — program baletowy TV
NRD (kolor); 18.15 — Kolorowe
spotkania. Zapraszamy za uster-
ki — przed kamerą Szymon Kob-
liński (kolor); 18.45 — Język ro-
syjski, I, 12; 19.20 — Dobranie i
Dziennik (kolor); 20.15 — „Pocze-
kaj — powiem ci” — program
rozrywkowy TV CSRS (kolor);
21.05 — „Decybele” — film prod.
włoskiej; 21.20 — 24 godziny (ko-
lor); 21.30 — Język francuski —
powt. I, 13; 22 — „Tekcia od-
wagi” — film fab. prod. czeski.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 7.20 — „Człowiek
ucieka” — fab. film ang.; 9 —
Dla młodych widzów — Teleferie;
„Policjant i latający talarz” —
film z serii „Przygody psa Huck-
leberry”; „Pociągów zimowy TDC”
film z serii „Podróż Mc Phee-
teresa”; 10.20 — „Kamień pieśń”
— dokum. film rum.; 13 — TV
Kurs Informatyki; „Stymulacja w

Wędrując po Poznaniu

Dawniej — Półwiejska

Jako dziecko bałem się tamtędy przechodzić. Tram-
waje z łoskotem przejeżdżały tuż, tuż, a ja w lęku
wtulałem się niemal w budynki. Chodniki były
wąziuteńkie...

Teraz — tramwajów i chodników tu nie ma, iść można
środkiem ulicy. Dawna Półwiejska, dziś — początek ulicy
Dzierżyńskiego. Dwa czy trzy samochody. I sklepy, skle-
py... Lampy, buty, pralki, jedwabie. Małe sklepiki „od
wszystkiego”, które najbardziej lubię. Na wystawie —
dom numer 28 — trzy główki modrej kapusty, w słoikach
bób — „1 słoik 16 zł” — truskawki, pieczarki. Jabłka,
chrzan, cebula, jajka, pomidory. Obok — sklep z lakocia-
mi. Ogromne, czerwone lizaki. Kupuję tu dwie cudaczne,
różowe... świnki z marcepanu. Ostatni dzień roku 1973.
Grupa dzieci, dorosłych, zbiera się wokół trzymanego
na kij, umocowanego w bruku balonu. „Kup mi, kup
mi!” Sprzedawca pneumatyczną, nożną pompką balony
pracownicze wydumkuje.

Na owej dawnej Półwiejskiej domy są stare. Z fanta-
zyjną fasadą, jak dom pod numerem 20. Ale i skromniut-
kie, jak zaniebany — w dzień — budynek pod numerem
17. W nocy z jego śmiesznej facjki syczy się światło... tu
niedzielszosc każe mi się w to światło zapatrzyć.

Wychodzi się z owej Półwiejskiej — w Kwiatową. Gdzie
kwiatów — nie ma. Ale na zbiegu jej z ulicą Łąkową —
przepiękny, secesyjny szczyt kamienicy. Z kobiecą, prze-
dziwną twarzą u góry. Rozrzucone długie włosy, pęk ka-
miennych kwiatów obok... Jak secesyjne anioły z obra-
zów młodości leżą na zmarzniętej ziemi.

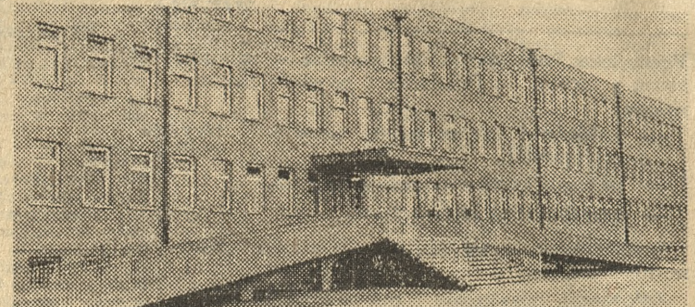
Dawniej — Półwiejska. Od Foto Myszowski do da-
wnej Bramy Wildeckiej. Gdy z mezu Lecha ludzie wra-
cają tędy — z góry od Marchlewskiego — jedno morze
główn...

Podwórce posesji numerów 31—33. Duże, brzydkie z
klepskiem ziemi. Choinka na podwórzu. Z prawdziwą
gwiazdą na szczycie, z kolorowymi kulami, obsypana
śnieżną watą. Podchodzi blisko. W dwóch oknach uchy-
lają się firanki. Widzę dziecięce buzie. Na schodkach pro-
wadzących na podwórze — chłopiec. Trzyma ręce w kie-
szeniach, obserwuje mnie uważnie. Wczoraj na podwórze
przyszedłem jeszcze raz. Choinki już nie było. Jakiś zgub-
iony, złocisty łańcuch leżał na zmarzniętej ziemi.

BRAN

Nowa przychodnia dla pracowników „Pometu” i „Łożysk Tocnych”

Okazały, dwupiętrowy gmach międzyzakładowej przycho-
dni Zakładów Metalowych „Pomet” oraz Poznańskiej Fa-
bryki Łożysk Tocnych przejął w posiadanie personel
służby zdrowia obu zakładów. Chociaż nadal trwa przepr-
wadzka do nowych pomieszczeń, to już pracują tu zespoły
profilaktyki i lecznictwa, labo atorium analityczne, fizyko-
terapia oraz stomatologia.



W nowej przychodni służba
zdrowia obu zakładów uzyska-
ła jeden z najpiękniejszych i
najnowocześniejszych tego ty-
pu obiektów w Poznaniu. Czyn-
ne tu będą także — oprócz
wymienionych — inne przy-
chodnie. Np. rozpocznie pracę
poradnia rehabilitacyjna, łącz-
nie z działem fizykoterapii.
Zwraca uwagę bogato wypo-
sazony, najnowocześniejszy w
Poznaniu pawilon radiologicz-
ny z pracownią małoobrazko-
wą oraz pomieszczeniem dla
elektroencefalografii i elektro-
kardiografii.

Na podkreślenie zasługuje
nawet ciekawe i bardzo funk-
cjonalne rozwiązanie układu
architektonicznego wnętrza
gmachu.

W nowym budynku sporo
uwagi poświęcono urządzeniom
socjalnym oraz gospodarczym,
polepszając tym samym w
zasadniczy sposób warunki ra-
cy licznego personelu.

Z czasem placówka będzie
poszerzać zakres swej działal-
ności, świadcząc usługi na
rzecz członków załóg innych
zakładów oraz mieszkańców
dzielnicy. Dotyczy to szczegól-
nie takich działań przychodni,
jak rentgen, elektroencefalo-
grafia oraz laboratorium ana-
lityczne. Planuje się, że za kil-

Na zdjęciu: nowy gmach między-
zakładowej przychodni „Pometu”
i PFLT.

Fot. — K. Przychodzki

ka lat nowa przychodnia obej-
mie opieką lekarską około 12
tysięcy osób. (za)

Konkurs fotograficzny

W ramach obchodów Roku
Nauki Polskiej, Poznańskie To-
warzystwo Fotograficzne — we
spół z Wydziałem Kultury i
Sztuki Urzędu Miasta Pozna-
nia. Wielkopolskim Towa-
rzystwem Kulturalnym oraz Za-
rządem Okręgu Poznańskiego
Związku Polskich Artystów Fo-
tografików — organizuje spe-
cjalny konkurs pt „Portret
naukowca poznańskiego”.

Konkurs dostępny jest dla
wszystkich fotografujących.
Prace można przesiać do 20
kwietnia 1974 r. pod adresem
P.T.F. Poznań, ul. Paderew-
skiego 7. Dla autorów najlep-
szych prac wyznacza się na-
grody pieniężne i specjalne. (c)

Prztyczek

Gdy ktoś wpadnie

Zdarza mi się dość czę-
sto odwiedzać znajo-
mym na Osiedlu Kosmonau-
tów i ile razy tam jestem,
przechodzę przy bloku H
w pobliżu wejść R i S, obok
otworu niezabezpieczonego.
Czynię to zawsze z miesza-
nymi uczuciami: strachu i
podziwu. Strachu by przy-
padkiem nie nastąpić na —
przekrywając ten otwór
— deszczulkę, podziwu —
dla głupoty odpowiedzial-
nych za tę niebezpieczną
provisorke. Gdyby tam
wpadło dziecko, których na
osiedlu jest dużo, jak by się
tłumaczyli? Że nie przewi-
dzeli, iż akurat tam dzieci
będą biegały? A deszczulka
ta leży już bardzo długo.
Chyba z trzy miesiące! (z)

AKTUALNOŚCI

Na zdjęciu: brygadista murar-
ski Marian Baum (z lewej) i mu-
rarz Jerzy Dropiński przy prze-
budowie pomieszczeń w dawnej
Szkoła dla Pracujących nr 2 przy
ul. Jarochońskiego.

Fot. — H. Kamza

Na Grunwaldzie powstaje
Dzielnicowy Dom Kultury. Na
ten cel przeznaczono jedną z
kompleksu szkół przy ul. Ja-
rochońskiego. Było to możli-
we, gdyż zmniejszyła się zna-
cznie liczba uczniów w szko-
łach podstawowych tej dziel-
nicy. Od jesieni budynkiem, w
którym koncentrować się bę-
dzie życie kulturalne — zawi-
dnęli rzemieślnicy. Prowadzą
oni roboty adaptacyjne, aby
przystosować wnętrze budyn-
ku do potrzeb domu kultury.
Będą się w nim mieścić w in-
rozmaite kluby, sala imprezo-
wa oraz szereg pracowni dla
tęch zainteresowań. Przewi-
duje się, że dom kultury swoją
działalność zapoczątkuje w po-
łowie bieżącego roku.

● Puchary i proporce przy-
padły w udziale zakładowym od-
działom samobrony, które zwi-
ęziły we współzawodnictwie
przedsiębiorstw przemysłu che-
micznego w zakresie działalno-
ści przygotowawczo-obronnej i po-
lityczno-propagandowej. Pierwsze
miejsce i nagrodę Ministra Prze-
mysłu Kulturalnego zdobył ZOS
Poznańskich Zakładów Nawozów
Fosforowych w Luboniu, który
sukces ten powtórzył po raz szó-
sty z kolei. Następne lokaty uzy-
skali ZOS-y Zakładów Azotowych
w Kędzierzynie i Zakładów Che-
micznych w Gliwicach.